

V. Kronika

5. Stosunki walutowe, kredytowe i bankowe

(w okresie od 1 lutego do 30 kwietnia 1925 r.)

Treść: Pożyczka amerykańska. Statut Państwowego Funduszu Gospodarczego. Kapitalizacja. Portfel wekslowy Banku Polskiego. Obieg pieniężny. Obawa inflacji bilonowej.

W sprawozdawczym kwartale uwagę pociąga pierwszy większy kredyt zagraniczny, uzyskany wyłącznie na cele gospodarcze. Dnia 14 lutego sfinalizowana została w Ameryce umowa, mocą której Polska otrzymała pożyczkę w nominalnej wysokości 50 milj. dol. Pierwsza rata już wpłynęła na rachunek Skarbu do korespondentów Banku Polskiego w N. Yorku, druga rata zostanie zrealizowana najpóźniej do 1 sierpnia b. r. Pożyczka wypuszczona została po kursie emisyjnym 95, przy 8% nominalnie. Amortyzacja odbywa się drogą półrocznych losowań, po kursie likwidacyjnym 105, i jest zabezpieczoną dochodami z akcyzy cukrowej i kolei. Wobec dużej rozbieżności zdań w Polsce co do warunków finansowych pożyczki, należy powołać się na źródła amerykańskie, oceniając rentowność pożyczki ze stanowiska inwestora amerykańskiego. Faktyczne oprocentowanie pożyczki polskiej wynosi 8,53%. Ody się porówna to oprocentowanie z pożyczkami na rynku amerykańskim sąsiadów a mianowicie Czechosłowacji, której 8% 14 milj. pożyczka odrzuca 8,05% i Węgrami, którzy za 7¹/₂% kredyt w sumie 7¹/₂ milj. płacą faktycznie 8,69% — to warunki transakcji polskiej nie przedstawiają się w niekorzystnym świetle. Powtóre tylko Polska z pośród krajów, które przeszły ostrą chorobę inflacyjną, otrzymała pożyczkę bez klauzul, naruszających godność państwową. Ze stanowiska międzynarodowego jest to sukces tem więcej cenny, że w amerykańskich kołach finansowych przez dłuższy czas nastrój dla Polski pod wpływem nieprzyjaznej propagandy nie był zbyt przychylny. Nieprzychylny nastrój złamała zdecydowana i jasna polityka finansowa premiera Grabskiego, która cyframi i rezultatami najlepiej przemawia do psychologii Ame-

rykanów. Polskie starania o pożyczkę zbiegły się szczęśliwie ze zwrotem opinii w Ameryce na rzecz gospodarczej odbudowy Europy. Ten moment został wykorzystany, otwierając Polsce przystęp do najpoważniejszego rynku pieniężnego.

Z powodu zubożenia Polska zmuszona będzie na długie lata czerpać z kapitałów zagranicznych. W rachubę wchodzi głównie rynek amerykański. Londyn z powodu pogorszenia bilansu płatniczego, wysiłków w kierunku przywrócenia funtowi parytetu i uprzedzenia do Polski, poza kredytami rembursowymi mało wchodzi w kalkulacje. Polska musi zatem żywo interesować się organizacją rynku pieniężnego i psychologią inwestora amerykańskiego. Uzyskany bowiem kredyt rządowy jest zbyt drobny i drogi na zaspokojenie wszystkich potrzeb i stanowi raczej włom do rynku amerykańskiego dla utorowania drogi dla kredytów prywatnych, gospodarczo więcej przystępnych. Powtórne pożyczka polska została zakupiona przez dużą ilość małych inwestorów a zatem wciągnęła szersze kręgi publiczności amerykańskiej w orbitę interesów polskich: Pierwsza zatem akredytywa Polski na międzynarodowym rynku pieniężnym pociąga nowe obowiązki. Tranzakcja, aby była zachęcającym przykładem na przyszłość, musi zadowolić obu kontrahentów. Z jednej strony dla powodzenia swych projektów kredytowych, dotyczących zwłaszcza kredytu długoterminowego, należy studjować rynek amerykański, a z drugiej strony inwestorowi amerykańskiemu ściśle dotrzymywać zobowiązań i dostarczać mu rzeczowych informacji o Polsce. Konjunktury amerykańskie należy szybko zużytkować, zbyt bowiem dużo jest konkurentów, a powtórne zbędny pieniądz amerykański może znaleźć atrakcyjniejsze zajęcia wewnątrz kraju czy innej części świata.

Z kolei zająć się należy wpływem kredytu zagranicznego na życie gospodarcze kraju. Ze stanowiska walutowego kredyt zagraniczny jest ukrytą siłą kupna, która wyładować się może w dwojakim kierunku: w imporcie i w zwiększeniu produkcji. Wpływ kredytu zagranicznego w imporcie ujawnia się bezpośrednio i szybko. Uzyskana waluta zagraniczna może być użyta zaraz w kraju wierzyciela na zakup surowców, maszyn i t. p. lub po wymianie na walutę krajową, w razie pochopnego rozszerzania kredytu wewnętrznego, ułatwia import artykułów potrzebnych wewnątrz kraju. Mało zatem przezorne wprowadzenie kredytów obcych na rynek krajowy powoduje szybkie zwiększenie się importu. To doświadczenie prze-

chodzą współcześnie Niemcy, których deficyt handlowy za 5 miesięcy od 1. X. 24 do 28. II. 25 wyniósł 2.384 milj. mk. Podobny proces gospodarczy nie nadaje się do zastosowania w Polsce. Kredyt zagraniczny wpływa do Polski, kiedy bilans handlowy od dłuższego czasu cierpi na deficyt z powodu klęski nieurodzaju. Niedobór bilansu handlowego wyniósł w listopadzie 22 milj. zł., w grudniu 44 milj., w styczniu 65 a w następnych miesiącach wiosennych będzie zapewne oscylował około 50 milj. złotych. Zużycie kredytu na bezpośrednie zaspokojenie potrzeb obrotowych, zwłaszcza przemysłu, z natury rzeczy zwiększy jeszcze więcej ujemne saldo bilansu handlowego. Z tego powodu w zużyciu kredytu zagranicznego na pierwszym planie wysunięte zostały względy inwestycyjne, a pośrednio kredytowe, aby przedewszystkiem podnieść zdolność konsumpcyjną rynku wewnętrznego. W ten sposób wpływ pożyczki zagranicznej powoli lecz pomyślniej odczuwać się będzie. Uzyskana waluta zagraniczna zwiększa zapasy dewiz Banku Polskiego i przemieniona na złote rozszerza obieg pieniężny i wzmacnia siłę kupna. Wyprzedzająca produkcję dóbr zwiększony obieg pieniężny prowadzi chwilowo do zwwyżki cen. Po chwilowym okresie inflacyjnym wobec zwiększenia się popytu produkcja rośnie i znowu powraca normalny stosunek między siłą kupna a produkcją. Jak długo zatem w postaci zagranicznego kredytu nowo wprowadzona siła obrotowa nie zostaje w odpowiednim rozmiarze szybko zużyta na pomnożenie produkcji, pewna działalność inflacyjna jest trudna do uniknięcia.

Niebezpieczeństwu, jakie kryje pożyczka zagraniczna, stara się przeciwdziałać ogłoszony w połowie kwietnia Statut Państwowego Funduszu Gospodarczego o następującem brzmieniu:

Statut Państwowego Funduszu Gospodarczego.

§ 1. Państwowy Fundusz Gospodarczy powstaje z kapitałów uzyskanych z realizacji pożyczki zagranicznej, zaciągniętej przez Rząd w Stanach Zjednoczonych Ameryki — zgodnie z ustawą z 3 marca 1925 r. (Dz. U. Nr. 22 poz. 154) o wypuszczeniu pożyczki zagranicznej w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki — po odliczeniu sumy przewidzianej w art. 2 wspomnianej ustawy na budowę linii kolejowych.

§ 2. Państwowy Fundusz Gospodarczy stanowi odrębny fundusz specjalny zarządzany przez Ministra Skarbu.

§ 3. Państwowy fundusz gospodarczy jest przeznaczony na produkcyjne cele gospodarcze i budowlane, mające charakter trwałych i długoterminowych wkładów na warunkach dochodowości, zapewniających pokrycie kosztów oprocentowania i amortyzacji zaciągniętej zagranicą pożyczki.

§ 4. Państwowy fundusz gospodarczy zostaje użyty drogą zakupu listów zastawnych i obligacji oraz udzielania pożyczek długoterminowych na wymienione w § 3 cele, a przede wszystkim na:

a) stawianie nowych budowli, w szczególności domów mieszkalnych,

b) inwestycje komunalne,

c) inwestycje przemysłowe, mające znaczenie państwowe i

d) uruchomienie hipotecznego kredytu długoterminowego.

Do czasu użycia Państwowego Funduszu Gospodarczego w sposób w ust. 1 niniejszego paragrafu określony mogą być dokonywane przejściowo w ramach niniejszego statutu krótkoterminowe lokaty celem odpowiedniej fruktyfikacji kapitału.

§ 5. Zakup wspomnianych papierów wartościowych dokonywa na rachunek Skarbu Państwa z sum, wydzielonych na ten cel z Państwowego Funduszu Gospodarczego, Bank Gospodarstwa Krajowego, któremu powierzono zostaje również przechowywanie tych papierów, realizowanie kuponów i wylosowanych listów względnie obligacji, prowadzenie odpowiedniej ewidencji i przedstawianie sprawozdań oraz dokonywanie wszelkich innych czynności, wchodzących w zakres administrowania papierami wartościowemu

Sprzedaż względnie zastaw tych papierów nie może być dokonana bez wyraźnego zlecenia Ministra Skarbu.

§ 6. Dochody z administrowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego papierów wartościowych oraz wpływy z ich sprzedaży będą odrębnie zarachowywane oraz przekazywane w miarę wpływów pierwszego dnia każdego miesiąca na rachunek Centralnej Kasy Państwowej.

§ 7. Udzielanie pożyczek na cele w niniejszym statucie przewidziane będzie dokonywane przez Bank Gospodarstwa Krajowego we własnym imieniu i na własny rachunek wzgl. inne instytucje finansowe, którym Bank za zezwoleniem Ministra Skarbu zastępcze te czynności powierzy. Przeznaczona na pożyczki część państwowego Funduszu Gospodarczego zostanie przez Skarb Państwa wpłacona do Banku Gospodarstwa Krajowego, jako wkład terminowy, na terminy i na wa-

runkach zapewniających pokrycie kosztów oprocentowania i amortyzacji pożyczki zagranicznej, przyczem sumy należnych procentów, oraz amortyzacji wkładu winny być przekazywane dwa razy do roku — nie później, niż 1 czerwca i 1 grudnia — na rachunek Centralnej Kasy Państwowej.

§ 8. Plan akcji kredytowej, zasady i formy udzielania pożyczek, rodzaj i stopień zabezpieczenia, oraz inne warunki akcji kredytowej, tudzież plan zakupu papierów wartościowych, oraz szczegółowe przepisy co do ich administrowania ustali Minister Skarbu drogą specjalnej instrukcji.

§ 9. Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi odrębną rachunkowość dla operacyj, dokonywanych w myśl niniejszego statutu w sposób ustalony przez Ministra Skarbu w specjalnej instrukcji.

§ 10. Bank Gospodarstwa Krajowego składa co miesiąc Ministrowi Skarbu szczegółowe sprawozdanie ze stanu funduszu i przeprowadzonych jego lokat.

§ 11. Jako organ opiniujący i doradczy w sprawach dotyczących zasad użycia funduszu w ramach niniejszego statutu, tworzy się przy Ministerstwie Skarbu specjalna komisja, w skład której wchodzi: 2 delegaci Ministra Skarbu, 2 Ministra Przemysłu i Handlu, 1 Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, 1 Ministra Robót Publicznych, 1 Banku Gospodarstwa Krajowego. Komisję zwołuje Minister Skarbu przynajmniej raz na trzy miesiące".

Fundusz gospodarczy przeznaczony zostaje na cele inwestycyjne, mające charakter trwałych i długoterminowych wkładów, w pierwszym rzędzie na budowę linii kolejowych, domów mieszkalnych i komunalnych zakładów użyteczności publicznej. Wśród licznych programów użytkowania pożyczki amerykańskiej zwyciężył zatem kierunek inwestycyjny, który powoli będzie wprowadzał uzyskaną walutę do gospodarstwa krajowego. Potrzeby kredytu obrotowego znalazły skromne i raczej pośrednie uwzględnienie. Do czasu pełnego zrealizowania programu inwestycyjnego mogą być dokonywane krótkoterminowe lokaty celem odpowiedniej fruktyfikacji kapitału. Wreszcie w p. 4. Statut przewiduje „uruchomienie hipotecznego kredytu długoterminowego”. Potrzeby kredytu krótko i długoterminowego znajdują więc zaspokojenie przygodnie i na dalszym planie. Wprowadzenie

w obieg pożyczonej gotówki powinno spowodować poprawę konsumpcji i produkcji krajowej, większą cyrkulację pieniądza, a w konsekwencji i potaniecie pieniądza. Przewidywane jednak korzyści neutralizuje dzisiaj groźne kształtowanie się bilansu handlowego, wskutek tego Bank Polski traci swoje zapasy dewizowe, a z tą stratą łączy się kurczenie obiegu pieniężnego. Pożyczka zagraniczna podtrzymuje zatem groźącą zwichnięciem równowagę bilansu płatniczego a w konsekwencji i parytetową równię złotego, a więc kompensuje nieurodzaj i w tym wpływie należy szukać jej najwięcej dodatniej strony.

Wobec stosunkowo skromnych korzyści, płynących z uzyskania rządowego kredytu zagranicznego, tem więcej staje się aktualną sprawa kredytów prywatnych. Na tem polu w okresie sprawozdawczym nie dają się zanotować większe sukcesy, poza tem, że są w toku pertraktacje, i drobne kwoty różnemi kanałami dostają się do kraju. Pertraktacje rozbijają się głównie o drożyznę kredytu amerykańskiego, który zwracając się na nieznane mu dotychczas pole wymaga dużych korzyści materialnych. Pożyczka rządowa jest dzisiaj wobec sytuacji gospodarczej kraju dobrodziejstwem, z biegiem jednak lat wobec kosztów lansowania i oprocentowania będzie ciążyć zbyt silnie po stronie zobowiązań. Dotyczy to również kredytów prywatnych. Mimo przyjaznego usposobienia dla kapitału zagranicznego, zbyt pochopne i nieskoordynowane zaciąganie zobowiązań nie jest pożądane, ponieważ mieści w sobie niebezpieczeństwo zbyt dużych ciężarów a w konsekwencji może przynieść niewypłacalność i poderwanie zaufania. Problem ten należy poddać dokładnym studjom, aby go rozwiązać ku pełnemu zadowoleniu i wierzycieli i dłużników.

Należy zatem liczyć również na samopomoc wewnętrzną i ją starannie organizować. Wobec tego na szczególną uwagę zasługuje proces kapitalizacji wewnątrz kraju. Kapitalizacja rozwija się w tempie dość pomyślnym. Wkłady wszelkich typów w 43 bankach związkowych wzrosły z 175,9 mil. w dniu 31 października do 201,3 mil. w dniu 31 grudnia 1924 r. a więc w ciągu 2 miesięcy około 15%. W P. K. O. wkłady oszczędnościowe w ciągu trzech pierwszych miesięcy 1925 r. wzrosły z 7,6 na 11,9 mil. zł, a więc o 56,9%. W 203 związkowych spółdzielniach, reprezentujących 63% ogólnej liczby, wkłady oszczędnościowe z 217 tys. zł. w dniu 1 stycznia 1924 r. wzrosły na 6,5 mil. zł. w dniu 1 stycznia 1925 r.

W toku jest organizacja oszczędnościowych kas gminnych. "Rozwijają się zatem rodzime źródła kredytu. Jest to objaw dodatni lecz wymaga długiego czasu, aby był współmierny z popytem. Banki, mając własne środki ulokowane przeważnie w nieruchomościach, z natury rzeczy opierają się głównie o redyskonto w Banku Polskim. W instytucji emisyjnej czerpią banki kredyty w wysokości około 45 % portfeli wekslowego Banku Polskiego. Supremacja Banku Polskiego zmierza do złagodzenia drożyzny pieniądza drogą administracyjnych rygorów przeciw bankom, które czerpiąc u niego tańszy kredyt nie stosują się do obowiązującej zasady pobierania odsetek najwyższej w podwójnej wysokości stopy oficjalnej. Zamknięcie kredytu przez Bank Polski bankom wyłamującym się z pod tego rygoru należy uznać za właściwy środek prewencyjny przeciw drożyznie pieniądza. Banki pobierają 20% rocznie za dyskonto, a 24% za kredyt otwarty. Swe środki poza redyskontem w Banku Polskim czerpią banki z wkładów, za które od rachunków *à vista* płacą 10—12%, a przy wypowiedzeniu miesięcznym 15—18%. Biorąc pod uwagę, że banki zmuszone są trzymać w pogotowiu około 30% wkładów, ich działalność kredytowa z konieczności jest ograniczona do skromnych rozmiarów. Sytuacja na wolnym rynku bez zmiany. Środków obrotowych jest wprawdzie więcej a stopa procentowa po niezachęcających doświadczeniach z prywatnymi pożyczkami posiada tendencję ostrożną i raczej zniżkową. Z powodu jednak rozpoczęcia robót rolnych zapotrzebowanie gotówki wzrasta.

Anemię gotówki może leczyć do pewnego stopnia szybka cyrkulacja. Wszystkie kraje zachodniej Europy i Ameryki dużo uwagi i wysiłków skupiają na propagandę oszczędności i zużytkowania bezczynnej gotówki. Obecnie nadszedł właściwy moment do rozpoczęcia propagandy oszczędnościowej i czekowej. Stała waluta usuwa obawę dewaluacji, a ustawy bankowa i czekowa zapewniają wkładom bezpieczeństwo. W sferach bankowych zbyt mało wyzyskuje się tę pomyślną koniunkturę, która wiele gotówki może wciągnąć ze schowków do gospodarczej cyrkulacji. Propaganda nie może ograniczać się do konkurencji w oferowanym oprocentowaniu, lecz powinna obrazowo podkreślać doniosłość posiadania książeczki oszczędnościowej czy czekowej.

Portfel wekslowy Banku Polskiego posiada trwałą tendencję zwyżkową. Porównanie portfeli z ilością kredytu

przyznanego wskazuje jednak na właściwe niedomaganie t. i. brak odpowiedniego materiału wekslowego. Podaż materiału wekslowego zależy od tempa obrotów gospodarczych. Słabe tempo nie pozwala na wykorzystanie możliwości kredytowych w całej pełni, co ilustruje poniższe zestawienie.

Data	Kredyt przyznany	Kredyt wykorzystany	Nie wyzyskano
1. 2.	345.012 tys. zł.	270.424 tys. zł.	21%
1. 3.	372.955 „ „	286.229 „ „	23%
1. 4.	378.393 „ „	306. 563 „ „	18%'

Przyznane przez Bank Polski kredyty wyzyskane są zatem w ramach od 77%—82%. W kredycie przyznanym przez Bank Polski poszczególne grupy partycypują w dniu 31 marca w następujący sposób:

(w tys. zł.)

Banki i inne instytucje kredytowe	162.313	wzgl.	42.9%
Przemysł	144.530	„	38,2%
Rolnictwo	61.638	„	16,3%
Handel i spółdzielnie spożyw.	9.911	„	2,6%

Z wykazanego kredytu wymienione grupy korzystają bezpośrednio w charakterze podawców czyli ostatnich żyrantów weksli. Faktycznie poszczególne grupy, a przede wszystkim rolnictwo, korzysta ze znacznie zwiększonego kredytu droga pośrednią, jako wystawca lub pośredni żyrant weksli, przedstawianych do dyskonta przez banki i inne instytucje kredytowe.

W bilansach Banku Polskiego i obiegu pieniężnym zgodnie z poniższą tabelą występują w okresie sprawozdawczym dość żywe fluktuacje:

Data	Złoto	Dewizy	portfel weksl.	Bilety B. P.	Bilety zdawk.	Srebro	Bilon	Ogółem	Bilety
31. I.	104 249	208 667	270 437	553 175	93 978	9 552	35 844	692 519	1 748
10. II.	104 346	205 779	271 826	528 818	86 895	10 698	35 322	661 733	1 737
20. II.	104 474	190 927	276 978	514 075	82 478	11 920	36 662	645 135	1 730
28. II.	107 033	181 693	286 327	549 637	118 995	17 358	49 359	735 349	1 726
10. III.	112 929	183 158	296 670	527 619	104 121	17 949	50 439	700 128	1 721
20. III.	113 107	230 990	303 042	517 382	95 697	19 903	50 309	683 291	1 716
31. III.	116 620	237 466	306 563	563 172	103 658	29 956	56 302	753 088	1 710
10. IV.	116 762	231 389	311 391	561 617	95 149	33 140	54 300	744 206	1 702

Zapas złota trwale się zwiększa. Waluty i dewizy podlegają dużym wahaniom zależnie od wpływów z pożyczki amerykańskiej i wypłat zagranicę w związku z ujemnym bi-

lansem handlowym. Portfel wekslowy posiada tendencję zwyżkową. Prawdopodobnie w następnych miesiącach zdolność kredytowa Banku Polskiego zmniejszy się z powodu ubytku dewiz, wypływających zagranicę. Zmniejszenie się portfelu wekslowego w Banku Polskim kompensuje większa pomoc kredytowa banków państwowych, zasilanych funduszami z pożyczki amerykańskiej. Obieg biletów utrzymuje się na poziomie od 500—600 milj. zł. i wykazuje naogół zwyżkowe wahania zależne, poza pokryciem kruszcwem, od stanu rachunków żyrowych. W obiegu innych znaków pieniężnych zauważyć się daje malejąca od początku marca cyrkulacja biletów zdawkowych a rosący niewspółmiernie obieg srebra i pozostałego- bilonu. Ta zmiana jest wyrazem dążności Ministerstwa Skarbu, aby wycofać z czasem 1, 2 i przejściowo projektowane 5-złotowe bilety zdawkowe na rzecz twardego bilonu. W miejsce wycofanych 2 i 1 zł. biletów zdawkowych, których ilość wobec wzrostu srebra okazuje się nadmierna, projektuje się wypuszczenie 5 zł. biletów zdawkowych, jednak w ramach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 kwietnia 1924 r., upoważniającego Ministra Skarbu do emisji biletów zdawkowych do sumy 150 milj. zł. Po zrealizowaniu będących w toku przygotowań polskiej mennicy do bicia 5 zł. monet srebrnych, ostatnie monety zastąpią papierowe tej samej denominacji. Rosnący obieg zdawkowych znaków pieniężnych wywołuje nieuzasadnioną obawę inflacji bilonowej. Przesycenie rynku walutą bilonową jest trudne, ponieważ skala emisji reguluje się automatycznie do potrzeb gospodarczych. Nadwyżka wraca do kas skarbowych, które bez ograniczenia przyjmować muszą walutę bilonową. Zbyt energiczne tempo może wywołać trudności techniczne i niezadowolenie, lecz w końcowym rachunku nadwyżka znajduje ujście w kasach pań twowych. Obieg waluty bilonowej stanowi w dniu 10 kwietnia niespełna $\frac{1}{4}$ (24,6%) całego obiegu pieniężnego, a więc normę właściwą dla kraju rolniczego i skłonnego do tezauryzacji. Obieg zdawkowy wynosił 182,6 milj. zł. a więc mniej więcej połowę ustawowo dopuszczalnego obiegu. Cały obieg pieniężny w omawianym kwartale wykazuje zwyżkę około 50 milj. zł. Bilety P. K. K. P. są wycofywane w tempie b. słabem tak, że w dn. 31 maja t. j. terminie ostatecznej likwidacji marki prawdopodobnie za $1\frac{1}{2}$ milj. zł. biletów P. K. K. P. nie zostanie przedstawionych do zmiany z powodu zaginięcia w kraju i zagranicą.

W omawianym kwartale rynek pieniężny nie daje podstaw do wyprowadzania optymistycznych wniosków. Popyczka amerykańska łagodzi tylko ostre kontury przeszłości i nieurodzaju w ub. r. Zbyt dużo pozostało w spadku ran gospodarczych, aby je stosunkowo skromny kredyt zagraniczny mógł uleczyć. Zrównoważony budżet i zdrowa waluta wyrzeźbiły prawdziwe gospodarcze oblicze Polski. Analiza stwierdza, że Polska długo musi leczyć straty spowodowane wojną, okupacją i inflacją. Leczenie wymaga jednak b. przecznej i przewidującej polityki. Współczesny bowiem kompas gospodarczy świata i kraju jest zbyt wrażliwy i delikatny, oraz podlega różnym i mało zbadanym jeszcze drganiom. Jako postulat chwili wyłania się w Polsce potrzeba ograniczenia importu, zwiększenie wydajności pracy i szerzenie zmysłu oszczędności. Ludność kraju musi utrzymywać stopę życiową w harmonii z majątkiem i dochodem oraz powodować się zmysłem przeczności na przyszłość.

Dr. M. Szawleski (Warszawa).

6. Spółdzielczość

Treść: Dzień spółdzielczości w Polsce. — Zorganizowanie Kota postów i senatorów — spółdzielców. — Ustawa bankowa a spółdzielnie kredytowe. — Ustawa w przedmiocie opłat stemplowych, które mają płać spółdzielnie. — Kasy gminne a spółdzielnie. — Nowa instrukcja Rady Spółdzielczej w przedmiocie sposobu sporządzania przez spółdzielnie sprawozdań rocznych. — Waloryzacja depozytów w spółdzielniach kredytowych. — Konsolidacja ruchu spółdzielni spożywców. — Bank Związku Spółek Zarobkowych. — Hurtownia Spółek Spożywców.

Dzień spółdzielczości w Polsce. Na konferencji przedstawiciele Związków spółdzielczych w dniu 10 grudnia 1924 r., zwołanej z inicjatywy Towarzystwa Kooperatystów w Warszawie, uznano jednogłośnie, że warunki dla urządzenia dnia spółdzielczości zmieniły się na lepsze i że dzień taki należy urządzić w Polsce poczynając od roku 1925. Za najodpowiedniejszy termin uznano pierwszą niedzielę czerwca t. j. dzień 7 czerwca. Na konferencji tej wyłoniony został Centralny Komitet „Dnia Spółdzielczości”, uzupełniony później przez kooptacje. W poszczególnych miejscowościach wzgl. okręgach będą powołane przez miejscowe organizacje — komitety lokalne. — Jako typowy program dnia spółdziel-

czości w poszczególnych miejscowościach Centralny Komitet przyjął w ogólnych zarysach formę akademii spółdzielczej: Pogadanka — odczyt — okolicznościowe przemówienie, deklamacja, śpiew, muzyka, przedstawienie, zabawa, ewentualne pochody. Oprócz obchodu dnia spółdzielczości projektowana jest pewna akcja na terenie szkół w postaci jednogodzinnych wykładów w dniu 6 czerwca (przeddzień) oraz ewentualnej „Akademii spółdzielczej” w dniu 7 czerwca. W związku z powyższem przy Centralnym Komitecie zostały powołane następujące sekcje: 1) propagandy prasowej, 2) odczytowa, 3) szkolna, 4) rozrywek i atrakcyj.

Zorganizowanie koła posłów i senatorów spółdzielczego. W interesie ruchu spółdzielczego, Państwa i całej jego pracującej ludności leży należyte załatwienie całego szeregu najważniejszych zagadnień za pomocą spółdzielczości, jako to: stabilizacja i obniżenie cen na towary, sprawa reformy rolnej, brak kapitału, gromadzenie oszczędności. Na zachodzie istnieją konferencje posłów — spółdzielców z dobrym rezultatem w Niemczech, we Francji, Belgji. Dotkliwie odczuwany brak takiego koła w Polsce spowodował Towarzystwo Kooperatystów do zwołania konferencji posłów i senatorów spółdzielców na dzień 11 lutego r. b., na której został wybrany komitet organizacyjny. Na konferencji ustalono, że Koło Spółdzielców na terenie parlamentarnym powinno mieć charakter wolnego związku posłów i senatorów spółdzielców. Do zadań Koła zaliczyć należy omawianie wszelkich projektów ustaw, poruszanych na komisjach sejmu i senatu, a mających związek z ruchem spółdzielczym. Koło powinno występować z inicjatywą w sprawie ustawodawstwa spółdzielczego i udziału spółdzielczości w życiu gospodarzem Państwa. Koło rozpocznie swą działalność z chwilą przystąpienia przynajmniej 15 posłów i prowadzić ją będzie w ścisłym kontakcie z organizacjami spółdzielczymi.

Ustawa bankowa a spółdzielnie kredytowe. Ustawa bankowa z dnia 27 grudnia 1924 r., oparta na systemie koncesyjnym, w zastosowaniu do spółdzielni kredytowych przyjęła system meldunkowy, przez co spółdzielnie kredytowe obowiązkowi koncesji zasadniczo nie podlegają. Do wykonywania czynności bankowych, poza wyliczonymi w § 81, jak czynności giełdowe, handel dewizami, i t. p., spółdzielnie jednakże muszą się postarać o specjalne pozwolenie Ministra Skarbu, przyczem Spółdzielnie, nie należące do

Związku Rewizyjnego, takiego pozwolenia otrzymać nie będą mogli. Według przepisu 85 ustawy zobowiązania spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością nie mogą przewyższać sumy kapitałów własnych oraz łącznej odpowiedzialności dodatkowej członków. Spółdzielnie z odpowiedzialnością ograniczoną są zatem poważnie skrupowane w przyjmowaniu depozytów. Spółdzielnie z odpowiedzialnością nieograniczoną nie są dotknięte tem postanowieniem.

Ustawa w przedmiocie opłat stempłowych, które mają płacić spółdzielnie. Odnosna ustawa z dnia 11 grudnia 1924 r. wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej. Przepisy ustawy dotyczą opłat od umów o przystąpieniu do spółdzielni lub o zwiększenie udziałów i opłat od obli-gów i weksli. Następnie ustawa wylicza dokumenty niepo-dlegające opłacie i uprawnienia, jakie uzyskują związki rewizyjne.

Kasy gminne a spółdzielnie. Nowe podstawy do organizowania gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych daje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. które ma moc obowiązującą wyłącznie na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej. Zadaniem kas jest uprzystępnienie ludności gmin wiejskich kredytów na cele gospodarcze oraz ułatwienie gromadzenia oszczędności i ich oprocentowania. Zadanie kas gminnych w dużej mierze jest zatem identyczne z celami spółdzielni kredytowych. Kasa gminna jednakże zadanie swe zamierza osiągnąć zupełnie innemi drogami niż spółdzielnie, różniąc się od tej ostatniej zarówno organizacją jak i formami działalności. Opierając się na doświadczeniach dawniejszych kas gminnych, można się spodziewać, że rozwój spółdzielczości, w szczególności zaś wiejskich kas spółdzielni kredytowych, nie dozna z tego powodu opóźnienia.

Nowa instrukcja Rady Spółdzielczej w przedmiocie sposobu sporządzania przez spółdzielnie sprawozdań rocznych. Na podstawie art. 50 i 108 ustawy o spółdzielniach z dnia 20 października 1920 r. została uchwaloną nowa instrukcja w przedmiocie sprawozdań spółdzielni. Nowa instrukcja, w porównaniu do dawniejszych, znacznie jest rozszerzona. Pierwsza część instrukcji odnosi się do wiadomości ogólnych, dotyczących wszystkich typów spółdzielni. Druga część zawiera osobne

przepisy dla poszczególnych typów spółdzielni, w szczególności dla spółdzielni kredytowych, spółdzielni handlowych i wytwórczych: jako to spóżywców handlowo-rolniczych, magazynowych, wytwórczych i innych, spółdzielni budowlanych i mieszkaniowych. Nowa instrukcja przyczyni się niewątpliwie do ujednoczenia statystyki tak bardzo pożądanej, tak ze względów praktycznych, jak teoretycznych, zwłaszcza naukowych.

Waloryzacja depozytów w spółdzielniach kredytowych. Sprawę wkładów oszczędnościowych złożonych w spółdzielniach reguluje ostatecznie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. Do § 17 poprzedniego rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych z dnia 14 maja 1924 r. został dodany ustęp, według którego wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach kredytowych ulegają waloryzacji w równej mierze, jak udziały i fundusze, t. zn., proporcjonalnie do wartości każdego odnośnego rachunku wzgl. konta. Waloryzacja ma jednakże zastosowanie tylko w tych spółdzielniach, w których majątek, stwierdzony na podstawie przeszacowanego bilansu, wynosi przynajmniej połowę przewartościowanych wszystkich rezerw na złote według skali § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Konsolidacja ruchu spółdzielni spóżywców. Po utworzeniu wspólnej Hurtowni przez Związek Polskich Stowarz. Spóżywców i Związków Robotniczych Spółdzielni Spóżywców na podstawie umowy z dnia 29 grudnia ub. r. Związki powyżej wymienione, postanowiły utworzyć wspólnie jedną organizację rewizyjno-propagandystyczną bez wydzielenia jej ze wspólnej hurtowni. Pozatem do akcji konsolidacyjnej przyłączyły się również inne związki spółdzielni spóżywców, jako to: Zespół Spółdzielni Spóżywczych Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych oraz Związek Rewizyjny tych spółdzielni. Po przeprowadzeniu pertraktacyj podpisana została przez przedstawicieli wyżej wymienionych 5 związków nowa umowa w dniu 28 marca, zastępująca dawniejszą, mocą której Związki gospodarcze łączą się na zasadzie ustawy o łączeniu się spółdzielni, a związki rewizyjne likwidują się wobec przyłączenia się ich spółdzielni do wspólnej instytucji gospodarczej i rewizyjnej. Tym sposobem na miejsce trzech związków gospodarczych i dwóch

rewizyjnych powstaje jeden związek gospodarczo-rewizyjny, pod nazwą Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, jako jeden z największych w Polsce zarówno co do obrotów, jak i oo do ilości członków.

Bank Związku Spółek Zarobkowych. Według sprawozdania, przyjętego przez Walne Zebranie Akejonarjuszów, które odbyło się w Poznaniu dnia 30 marca, poszczególne pozycje obrotowe i bilansowe wykazują znaczne postępy.

W szczególności dyskont weksli spółdzielni wynosił z końcem roku sprawozdawczego 9,3 miliony wobec 53,6 tysięcy złotych w roku poprzednim, dyskont weksli prywatnych 12,2 miliony wobec 184,1 tysięcy złotych w roku zeszłym. Rachunki otwartego kredytu spółdzielni podniosły się z 28,3 tysięcy na 1,8 miljonów, prywatnych z 2,1 miljonów na 21,5 miljonów. Sumy wkładów wynosiły 4,7% wobec 2,45% ogólnego obrotu pieniężnego w roku zeszłym. Wkłady i kapitały obce wzrosły z 2,5 miljonów na 27,5 miljonów. Ogólny obrót wynosił 2,4 miljardy złotych, wobec 169,7 milionów złotych w roku zeszłym. Koszty handlowe wynosiły 6,7 miljonów. Wpływy z procentów i prowizji 10,5 miljonów.

Po przeszacowaniu aktywów i pasywów portfel papierów wartościowych, który w bilansie zamknięcia wynosił 3,6 miljonów złotych, w bilansie przeszacowanym przedstawia wartość 8,9 miljonów złotych. Wartość nieruchomości 16,2 miliony złotych. Po stronie pasywów zwaloryzowaniu uległy wkłady oraz wierzyciele hipoteczni stosownie do odnośnych rozporządzeń. W wyniku przeszacowania nadwyżka aktywów nad pasywami wynosi 22,1 miljonów złotych, którą podzielono w ten sposób, że na kapitał udziałowy przypadło 20 miljonów, na kapitał zapasowy 1,9, na rezerwy 0,17 miljonów złotych. Na jedną dotychczasową akcję przypada zatem 20 złotych, natomiast zwaloryzowany kapitał wszystkich jedynastu emisji wynosi 31,8 miljonów złotych, zwaloryzowane rezerwy wynoszą 7,6 miljonów złotych, razem 39,4 miliony złotych. Biorąc pod uwagę istnienie znacznych cichych rezerw, należy przyjąć do wniosku, że przeważna część majątku akcjonarjuszów została uchronioną Drzed skutkami devaluacji.

Do Rady Nadzorczej wybrano m. i. przedstawicieli trzech związków spółdzielczych, należących do Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, mianowicie p. prof. Dr. Dolińskiego, Pre-

zesa Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, p. Dr. Dębskiego, Prezesa Związku Rewizyjnego Kółek Rolniczych w Krakowie, i p. Kleniewskiego, dyrektora Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.

Hurtownia Spółek Spożywców. W dniu 17 lutego 1925 r. odbyło się w Poznaniu Walne Zebranie Hurtowni Spółek Spożywców, Centrali gospodarczej Spółdzielni Spożywców, należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Przedstawiony złotowy bilans otwarcia na 1 lipca 1924 r. balansuje cyfra 1,4 miliony złotych, z czego przeszło 220 tysięcy przypadało na dłużników, 364 tys. na towary, 140 tys. na weksle, 515 tys. na nieruchomości. Stwierdzona nadwyżka majątku własnego wynosiła 464 tysiące złotych, wobec czego przyznano akcjonariuszom pełną kwotę tego, co swego czasu na kapitał akcyjny wpłacili wedle parytetu złota. Stosownie do tego ustanowiono kapitał akcyjny na 312.500 złotych, poza którymi na fundusz zapasowy i rezerwę specjalną przeznaczono jeszcze 149 tysięcy.

R. Kusztelan, (Poznań).

7. Kronika samorządowa

Treść: Nowe ustawy samorządowe. — Nowelizacja ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. — Stan finansowy związków komunalnych w roku 1925: budżety miast na rok 1925, kredyt inwestycyjny, rozbudowa miast, zatrudnienie bezrobotnych, Stan finansowy powiatowych związków komunalnych i gmin wiejskich. — Komunalne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. — Zjazdy samorządów.

Projekty ustaw samorządowych (wiejskiej, miejskiej i powiatowej), wniesione do Sejmu przez Rząd na początku roku 1924, znajdują się nadal w sejmowej komisji administracyjnej. Dotychczas Komisja rozpatrzyła projekt ustawy o samorządzie gmin wiejskich i przystąpiła do rozpatrywania ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich.

Ponieważ wydanie wspomnianych ustaw ulega zwłóce, zaś sprawa odnowienia ciał samorządowych staje się piekącą, rozważana była w kołach rządowych i sejmowych myśl wydania tymczasowej ordynacji wyborczej i przeprowadzenia na jej podstawie wyborów do reprezentacyj komunalnych na terenie Małopolski i b. zaboru rosyjskiego. Sprawa ta omawiana była na posiedzeniu komisji administracyjnej i w re-

zultacie zaniechano wydawania tymczasowej ordynacji wyborczej, uznając natomiast za konieczne obmyślenie sposobu przyspieszenia prac ciał ustawodawczych nad ustawami samorządowymi celem wydania ich jeszcze w roku bieżącym.

Myśl wydania tymczasowej ordynacji wyborczej do reprezentacyj komunalnych znajdowała się w pewnym związku ze sprawą rozwiązania przez Rząd w roku ubiegłym rady miejskiej w Krakowie i wprowadzenia tymczasowego komisarjatu zarządu miasta. Na tle sprawy krakowskiej zgłoszony został w Sejmie wniosek o wydanie dla Krakowa osobnej ordynacji wyborczej, biorąc za podstawę projekt takiej ordynacji, uchwalony przez Radę m. Krakowa jeszcze w 1919 roku. Projekt wydania ordynacji wyborczej dla Krakowa upadł, wzamian rozważana jest sprawa powołania w drodze nominacji tymczasowej rady miejskiej w składzie 100 radnych, która dokonałaby wyboru prezydenta i wiceprezydentów miasta, przyczem powstałe w ten sposób tymczasowe organa miejskie korzystałyby w okresie przejściowym (do czasu wydania ustawy miejskiej) z praw, przysługujących organom, powstającym w sposób, przewidziany statutem m. Krakowa. Wyżej wspomniano, iż koła sejmowe uznają za konieczne wydanie ustaw samorządowych jeszcze w roku bieżącym.

Stan rzeczy, jaki wytworzył się wskutek długotrwałego urzędowania reprezentacyj komunalnych, doprowadził jednak nawet na terenie b. zaboru rosyjskiego, gdzie reprezentacje te powstały przeważnie w roku 1919, do tego, iż dalsze oczekiwanie na wydanie ustaw samorządowych stało się w niektórych przypadkach niemożliwe i zachodzi konieczność przeprowadzenia nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej. W ostatnich czasach rady miejskie trzech większych miast, (Dąbrowy Górniczej, Sosnowca i Będzina) będąc częściowo zdekompletowane, same wystąpiły do władz nadzorczych o rozwiązanie ich i zarządzanie nowych wyborów.

O ile chodzi o ustawodawstwo w zakresie finansów komunalnych, to w stanie rzeczy, przedstawionym w kronice samorządowej, zamieszczonej w zeszycie I „Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego” z roku bieżącego, żadnych zmian nie zaszło. Podstawą do poboru przez związki komunalne danin publicznych jest w dalszym ciągu ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Nowela do tej ustawy, wniesiona

przez Rząd do Sejmu w czerwcu r. ub. i mająca na celu dalsze uporządkowanie finansów i zwiększenie źródeł dochodowych związków komunalnych (w głównej mierze gmin wiejskich i powiatowych związków komunalnych), była w końcu toku ubiegłego rozpatrywana przez sejmową komisję skarbową, która, uznawszy projekt rządowy za niewystarczający, powierzyła wybranej przez siebie podkomisji opracowanie w porozumieniu z Rządem nowego projektu. Do chwili obecnej komisja skarbową nie zajmowała się ponownie sprawą nowelizacji wspomnianej ustawy.

Co się tyczy stanu finansowego związków komunalnych w roku 1925, to pod tym względem nastąpiła w porównaniu z latami poprzednimi znaczna poprawa.

Ponieważ budżety na rok 1925 mogą być już uważane przy stabilizacji waluty i stopniowym regulowaniu stosunków gospodarczych w Państwie za realne, organy samorządowe wstąpiły na drogę oparcia gospodarki na budżecie i z nielicznymi tylko wyjątkami uchwaliły budżety jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego.

Budżety na rok 1925 wykazują naogół znaczne zwiększenie w porównaniu z budżetami lat poprzednich, zwłaszcza roku 1924. Daje się to zauważyć w pierwszym rzędzie przy rozpatrywaniu budżetów dużych miast, a przede wszystkim Warszawy i Łodzi. Wzrost budżetów przy niezmiennym stanie ustawodawstwa w zakresie finansów komunalnych należy przypisać nabytemu w latach poprzednich doświadczeniu w dziedzinie wykorzystywania przez związki komunalne dostępnych im źródeł dochodowych oraz dokładniejszemu obliczaniu preliminowanych wpływów z poszczególnych źródeł, opartemu na danych z lat ubiegłych, zwłaszcza zaś z roku ostatniego jako tego, w którym nastąpiła stabilizacja waluty. Na wzrost budżetów wpłynęła również w pewnym stopniu możliwość korzystania z kredytu inwestycyjnego.

Sanacja Skarbu Państwa przyczyniła się do tego, że naszymi miastami zaczął się interesować kapitał zagraniczny: w roku ubiegłym doszła do skutku pożyczka w wysokości 10 milionów dolarów dla naszych czterech miast (Częstochowa, Lublin, Piotrków, Radom) zaciągnięta za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego od nowojorskiej firmy budowlanej Ulen and Co. W toku są pertraktacje z tą samą firmą co do udzielenia kredytu długoterminowego dla innych miast (na widoku są w pierwszym rzędzie miasta Zagłębia Dąbrowskie-

go). Z pożyczki amerykańskiej, zaciągniętej przez Państwo, częściowo skorzystają również większe miasta w formie Sprzedaży Państwowemu Funduszowi Gospodarczemu, utworzonego na podstawie ustawy z dnia 3 marca 1925 r. o pożyczce amerykańskiej, wypuszczonych przez nie obligacji. Poza to mają miejsce wypadki składania przez kapitalistów zagranicznych ofert naszym większym miastom bezpośrednio.

W zrozumieniu konieczności rozpoczęcia planowych robót inwestycyjnych i pokrywania wydatków na te roboty z kredytu długoterminowego, miasta nasze wstępują na drogę wypuszczania obligacyjnych pożyczek. Pierwszy krok czyni w tym kierunku Warszawa, która zamierza emitować obligacyjną pożyczkę w wysokości 20.000.000 zł., przeznaczając wpływy z tej pożyczki na budowę gmachów szkolnych.

O naszych miastach da się zatem; powiedzieć, iż ich stan finansowy w roku 1925 uległ dalszemu polepszeniu i zachodzi możliwość przynajmniej dla niektórych z nich rozpoczęcia planowej i racjonalnej gospodarki. W roku 1925 niezależnie od wymienionych wyżej 4-ch miast, korzystających z pożyczki od firmy Ulen and Co, niektóre inne większe miasta przewidziały w swych budżetach poważne inwestycje — naprz. Łódź przystępuje do przeprowadzenia wodociągów i skanalizowania miasta.

Na czoło zagadnień w dziedzinie życia miast wysuwa się obecnie kwestja ożywienia ruchu budowlanego. Uważając, iż ustawa z dnia 26 września 1922 r. wymaga poważnych zmian, aby akcja rozbudowy miast przybrała kształty realne, Rząd wniósł do Sejmu obszerny projekt noweli do tej ustawy, który już został z pewnemi zmianami przyjęty przez ciała ustawodawcze.

Uznając ożywienie ruchu budowlanego za sprawę pierwszorzędnej wagi dla Państwa, Rząd przeznaczają na pomoc kredytową budującym domy mieszkalne część pożyczki amerykańskiej (około 100 milionów złotych), instytucje kredytowe upoważnione zostaną do emitowania listów zastawnych i obligacji z gwarancją Państwa do wysokości 500 milionów zł., wreszcie dla udostępnienia budującym kredytu budowlanego utworzony zostanie specjalny fundusz budowlany, na który złożą się przede wszystkim wpływy z mającego być wprowadzonym podatku od lokali i od placów budowlanych (podatki te pobierane będą niezależnie od istniejących już takichże po-

datków na ogólne cele miejskie na podstawie ustawy o tymcz. uregul. finans. kom.).

Poważną troskę przyczynia zarówno Rządowi, jak i miastom kwestja bezrobocia. — Celem zatrudnienia bezrobotnych, którzy nie podpadają pod ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, miasta przystąpiły do prowadzenia robót publicznych. Rząd przychodzi miastom w tym względzie z pomocą przez udzielanie krótkoterminowych pożyczek, zwrotnych w bieżącym roku budżetowym z dodatków komunalnych do podatków państwowych.

Pewną poprawę można zauważyć w roku 1925 w stanie finansowym powiatowych związków komunalnych, jednakże nie mogą one jeszcze rozwinąć szerszej działalności, a równowagę swych budżetów opierają w dalszym ciągu na t. zw. specjalnych opłatach drogowych.

Co się zaś tyczy gmin wiejskich, to ich sytuacja jest w dalszym ciągu rozpaczliwa. Budżety szeregu gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego na rok 1925 wykazują poważne deficyty; ze swych dochodów gminy nieraz nie są w stanie pokryć nawet 50% swych najniezbędniejszych wydatków (utrzymanie zarządu gminnego i wydatki na szkolnictwo). Przypomnieć należy, iż w roku 1924 wydana została ustawa z dnia 31 lipca, zezwalająca gminom wiejskim b. zaboru rosyjskiego na pobór na pokrycie niedoborów budżetowych samoistnego podatku z gruntów, przemysłu i handlu oraz budynków, opodatkowanych na rzecz gmin wiejskich.

Ponieważ nowela do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, o której była mowa wyżej, wydłana dotychczas nie została, gminy domagają się przedłużenia na rok 1925 mocy wspomnianej ustawy z dnia 31 lipca 1924 r.; w tym właśnie kierunku idzie zgłoszony już w ostatnich czasach w Sejmie wniosek posła Nowickiego i tow.

W związku z jednej strony ze stabilizacją waluty, z drugiej zaś strony z odczuwającą się ogromną potrzebą kredytu stała się aktualną sprawa ożywienia działalności, względnie uruchomienie nowych komunalnych kas oszczędności. W grudniu r. ub. wydane zostało przez Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie t. zw. pełnomocnictw rozporządzenie o organizacji i ustalenie statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. ust. R. P. Nr. 118, poz. 1069). Zgodnie z § 1 tego rozporządzenia zadaniem wspomnianych kas jest uprzystępnienie ludności gmin wiejskich kredytu na cele go-

spodarcze oraz ułatwienie gromadzenia oszczędności i ich oprocentowania. Statut normalny tych kas wydany już został w roku bieżącym i ogłoszony w numerze 35 Dziennika Ustaw R. P. (poz. 239).

Nie poprzestając na tem, Ministerstwo Skarbu opracowało projekt ustawy o powiatowych i miejskich kasach oszczędności. Nad projektem tym odbyła się już wyczerpująca dyskusja na konferencji w Ministerstwie Skarbu w dniu 27 marca r. b., w której wzięli udział przedstawiciele interesowanych Ministerstw i sfer gospodarczych.

Ażeby wyczerpać podany wyżej w ogólnych zarysach przegląd życia samorządowego, należy wspomnieć o licznych zjazdach samorządowych, odbywających się w roku bieżącym. A więc odbył się już Zjazd Miast Wielkopolskich, a obecnie odbywa się Zjazd Miast Małopolskich. Na początku lutego r. b. odbył się w Warszawie Zjazd Sejmików, na porządku dziennym którego znajdowało się m in. zagadnienie nadzoru państwowego nad samorządem i sprawa państwowej rady samorządowej. W dniu 26 kwietnia r. b. rozpoczyna się Ogólny Zjazd Miast polskich, na porządku dziennym którego znajduje się projekt ustawy o gminie miejskiej i ordynacji wyborczej dla gmin miejskich, państwową radą samorządową, nowelizacja ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i sprawa rozbudowy miast. W przeddzień tego zjazdu odbył się zjazd burmistrzów miast niewydziałonych z powiatów.

W czasie tegorocznych targów poznańskich odbyła się wystawa miast polskich. W maju rb. projektuje się odbycie w Krakowie zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

Wreszcie wspomnieć należy o odbytem już na początku kwietnia r. b. w Warszawie Zjeździe delegatów Związku Zawodowego pracowników miejskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Liczne te zjazdy świadczą niewątpliwie o wzrastającym coraz więcej zrozumieniu ważności zadań samorządu i roli jego

M. Porowski, (Warszawa).

9. Ubezpieczenia

Treść: Waloryzacja w ubezpieczeniach społecznych w b. dzieln. prusk.

Rok 1924 jest dla ubezpieczeń społecznych w b. dzielnicy pruskiej datą przełomową — wydane w tym roku t. zw. rozporządzenia waloryzacyjne przywróciły dawne zasady i umożliwiły

liwały instytucjom, przeprowadzającym te ubezpieczenia normalną gospodarką finansową. Dewaluacja naszego pieniądza dotknęła bardzo silnie te instytucje i groziła unieruchomieniem ich. Stabilizacja i wprowadzenie złotego odwróciły niebezpieczeństwo, ale kapitały instytucji, niegdyś wielkie, obecnie zdevaluowane, nie stanowią podstawy finansowej i rezerw, z których mogły czerpać instytucje niemieckie. Odbudowa rozpoczyna się od fundamentów, pozostał bowiem tylko grunt : ustawy.

Wspomniane rozporządzenia uregulowały dwie kwestje: świadczeń i opłat, a więc największe pozycje rozchodowe i najpoważniejsze źródła dochodowe. Stan dotychczasowy ilustrują najlepiej cyfry w tej gałęzi ubezpieczeń społecznych, która jest oparta na systemie t. zw. premij przeciętnych, polegającym na zasadach matematyczno-ubezpieczeniowych. Według tego systemu wymierza się opłaty tak, aby wraz z procentami pokrywały wydatki. Zebrany więc z początku kapitał, przewyższający świadczenia, zezwala na utrzymanie dotychczasowej wysokości opłat, albowiem oprocentowanie równoważy naturalny wzrost wydatków. Mniejszych spustoszeń dokonała dewaluacja w tym dziale ubezpieczeń społecznych, który opiera się na systemie t. zw. repartycyjnym, polegającym na pokrywaniu zapotrzebowania rocznego, bez zbierania kapitału. Wszystkie wydatki ubiegłego roku rozkłada się według klucza, przepisanej ustawą, na obowiązanych do ponoszenia kosztów¹⁾). Obydwa systemy mają zastosowanie w ubezpieczeniach społecznych w b. dzielnicy pruskiej. Tak n. p. w ubezpieczeniu inwalidowem przyjęto system premij przeciętnych, zaś w ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle system repartycyjny. Ubezpieczenia te przeprowadza na terenie b. dzielnicy pruskiej Ubezpieczalnia krajowa w Poznaniu²⁾). Wymieniona instytucja przejęła w zakresie ubezpieczeń inwalidowych prawa

¹⁾ Stosuje się także inne systemy (premijowy, repartycyjny z pokryciem kapitałowym i t. p.). Przytoczono powyższe dwa systemy jako charakterystyczne.

²⁾ Ubezpieczalnia posiada trzy główne działy: 1. inwalidowy, 2. wypadkowy i 3. urzędników prywatnych. Dwa pierwsze opierają swoją działalność na ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy z dnia 19 lipca 1911 (Dz. U. Rz. str. 509), ostatni na ustawie Rzeszy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych z dnia 20 grudnia 1911 (Dz. U. Rz. str. 989).

i obowiązki byłego Krajowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu (Landes-Versicherungs-Anstalt, Posen), który obejmował tylko prowincję poznańską. W zakresie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle przeprowadzały ubezpieczenia spółki zawodowe (Berufsgenossenschaften), osobne dla każdej grupy przemysłu, których prawa i obowiązki przeszły na wydział wypadkowy przy Ubezpieczalni Krajowej. Majątek tych instytucyj zdewaluował się, a suma, którą Ubezpieczalnia otrzymała na podstawie rozrachunku z Niemcami (z tytułu przejęcia świadczeń) jest tak nikła, że nie wchodzi w ogóle w rachubę. Tak więc w zakresie ubezpieczenia inwalidowego odpadł warunek systemu premij przeciętnych, bo kapitał nie przynosił żadnych procentów. Dla zobrazowania stanu dawnego i dla porównania niech służyą cyfry za rok 1914 (wyjęte ze sprawozdania Kraj. Zakł. Ubezpieczeń w Poznaniu za rok 1915): Kwota wypłaconych rent, przy liczbie rentobiorców 31.461 wynosiła (z funduszów zakładu): 2.323.823,18 marek niemieckich, natomiast dochód ze sprzedaży znaczków wyniósł w r. 1914 kwotę 4.305.258,47 marek niemieckich. Dochód z odsetek od kapitału wyniósł w r. 1914: 984.105,09 marek niemieckich. Pomija się kwestję dodatku państwowego, który wówczas był bardzo poważny i odciażał zakład — wynosił ca 38% świadczeń (w r. 1914: 1.573.303,67 marek niem.). Majątek zakładu wyniósł z pońcem r. 1914 sumę 29.467.453,11 marek niem. Jakżeż odmienne cyfry wykazuje rok 1920. Wydatki na renty wynosiły 9.980.173,88 marek polskich, a dochód ze sprzedaży znaczków tylko 8.885.130,69 marek polsk. Jeszcze gorszy stosunek zachodzi w r. 1923: wydatki na renty wynosiły 102.626.828.485,93 marek polskich, zaś dochód ze znaczków 66.018.851-684,88 rak. polsk. (Cyfry wzięte z rachunków rocznych Ubezpieczalni Kraj. za r. 1920 i 1923). Stan ten pogarsza jeszcze zanik najważniejszego źródła dochodowego: procentów od majątku. Z majątku zakładu było w r. 1914 ulokowanych w papierach wartościowych 23.200.916,56 mk. niem., a w pożyczkach 6.802.820,49 mk. niem. (pupilarnie pewnie). Kapitał ten przynosił w r. 1920 wprawdzie jeszcze odsetki, lecz w zdewaluowanym pieniądzu i nie mógł wpłynąć na odciążenie instytucji od wydatków na renty. (Majątek wyniósł w r. 1920: 35.864.617,45 mk. polsk. przy ok. 5-krotnym wzroście wydatków na renty). W tym też czasie traci właściwie zastosowanie system premij przeciętnych i siłą rzeczy zaczyna się repartycja. Przeprowadza ją rząd na podstawie

cyfr, podawanych przez Ubezpieczalnię Krajową, wydając rozporządzenia o dodatkach do rent i podwyższając składki. Ustawiczny spadek pieniądza czynił świadczenia niedostatecznymi a podwyższanie opłat ponad zapotrzebowanie bieżące wytwarzałoby kapitał, który musiał ulec dewaluacji. To też aż do połowy r. 1924 opłaty pokrywały (a raczej miały pokrywać) tylko wydatki na świadczenia i koszty administracyjne, a miarodajne czynniki odstąpiły od gromadzenia kapitału.

W tym okresie okazał się o wiele praktyczniejszym system repartycji w wydziale ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle. Wydatki roku bieżącego rozkładano na przedsiębiorców, obowiązanych do ponoszenia tych ciężarów, tworzono wprawdzie rezerwy, jak to ustawa nakazywała, ale. zużywano je w ciągu roku na wydatki. Jednak i tu były znaczne trudności, albowiem w miarę obniżania się wartości pieniądza, podwyższane świadczenia, a wydział nie miał rezerw, aby te nadwyżki pokrywać. Następnie sumy, ściągane za wydatki roku ubiegłego, ściągane po kilku miesiącach, były tylko cyfrowo równe; n. p. w r. 1923 rozłożono kwotę 2.236.016.760,87 mkp., zanim kwota ta wpłynęła do kasy zakładu nie przedstawiała już tej samej wartości, a świadczenia oraz koszty administracyjne wzrosły w międzyczasie w odwrotnym stosunku.

Okres stabilizacji marki polskiej i wprowadzenia złotego zastał więc omawiane działy ubezpieczeń społecznych w stanie zupełnego wyczerpania finansowego.. Wydział wypadkowy nie miał żadnych funduszy. Kapitał rezerwowy nie wchodził w rachubę, a w wydziale inwalidowym wyniósł niedobór w r. 1923: 53.209.180.257,28 mkp., majątek zaś uwięziono w zdeprecjonowanych papierach wartościowych. W wydziale wypadkowym rozpoczęła się sanacja na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 5 lutego 1924, wydanego w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej o zastosowaniu stałej jednostki do wymiaru opłat w zakresie ubezpieczenia od wypadków w b. dzielnicy pruskiej (Dz. U. R. P. m. 19. poz. 192) — wydział ściąga opłaty w franku złotym, uzupełnia fundusz administracyjny, tak, że już w roku 1925 zmniejsza się suma, którą mają pokryć obowiązani, o kwotę 65.510,18 zł., t. j. o odsetki od funduszu administracyjnego, zebranego w r. 1924.

W dziale ubezpieczeń inwalidowych jest podstawą sanacji rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 czerwca

1924 r. o zastosowaniu złotego do obliczania składek (premij) jakoteż świadczeń pieniężnych (rent) i o przeliczeniu na złote dawnych zobowiązań rentowych w ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy, na starość i na korzyść pozostałych po ubezpieczonych rodzin w b. dzielnicy pruskiej (Dz. R. R. P. nr. 55. poz. 549). Dat ścisłych za r. 1924 z wydziału inwalidowego jeszcze nie ogłoszono, można jednak wziąć za podstawę budżet na r. 1925, oparty na cyfrach za r. 1924. Przewiduje się czystego dochodu ze składek 9.598.800 zł., a wydatków na renty 8.211.000 zł., przy liczbie rentobiorców ok. 64.000. Z kwoty ostatniej zapłaci Ubezpieczalnia z własnych funduszków około 5.700.000 zł., po potrąceniu z dochodów innych wydatków (jednorazowe świadczenia, lecznictwo, kontrola, administracja i t. p.) przyjmuje się nadwyżkę na tworzenie funduszków rezerwowych — wyższą nawet, niż przewiduje budżet — maximum ok. 3 milionów złotych.

Reasumując powyższe dochodzi się do wniosku: W działach opartych na systemie repartycyj, osiągnęła waloryzacja dochodów już swój cel. Natomiast w działach opartych na systemie premij przeciętnych stworzyła dopiero podstawę i umożliwiła stopniową naprawę; równowagę osiągnie się dopiero po upływie kilku lat, których będzie potrzeba na uzupełnienie luk zrobionych przez dewaluację.

Dr. Julian Baumgarten (Poznań).

9. Gospodarka światowa

Treść: Żelazo. Produkcja żelaza i stali w Równiejszych państwach świata. Miedź. Ołów i cynk. Srebro i platyna.

I. Żelazo.

W naszym stuleciu, w wieku pary i elektryczności, podstawą całego przemysłu jest, można to śmiało powiedzieć, węgiel, nafta i żelazo. Żelazo zwłaszcza jest tak potrzebne do przemysłu, że bez niego fabryki istniećby nie mogły. Dlatego też żelazo właśnie, a nie złoto zasługuje na miano „króla metali”. My coprawda nie zauważamy jego znaczenia, w rzeczywistości jednak żelazo jest tak potrzebne dla naszego życia, jak niemal powietrze lub pokarm. Na szczęście mamy żelaza ogromne zapasy, dość szeroko rozrzuconego po całej powierzchni kuli ziemskiej, choć nie wszędzie jednakowo. Żelaza głównie dostarczają światu cztery państwa: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Niemcy, Francja i Anglia.

Inne państwa, produkujące żelazo, szły w następującym porządku: Hiszpanja, Rosja, Szwecja, Luksemburg, Austro-Węgry, Kuba, Nowa Fundlandja, Algierja i t. d. Nie zważając jednak na to, że żelazo znajduje się w bardzo wielu krajach, jednakże zarówno w wydobywaniu rudy żelaznej, jakoteż w wytopianiu żelaza i stali na pierwszy plan wysuwają się Stany Zjednoczone, kontrolujące gospodarczo i politycznie do 37% całej światowej produkcji żelaza. Na drugim miejscu przed wojną stały Niemcy. Kraj ten swój błyskawiczny rozwój przemysłu zawdzięcza przedewszystkiem zagarnięciu w r. 1870 Lotaryngii, nadzwyczaj bogatej w żelazo. Z utratą tych bogactw Niemcy tracą swe znaczenie w produkcji żelaza i tem samym ustępują pierwszeństwo Francji. Tracąc jednocześnie Luksemburg, pozbawiają się Niemcy około $\frac{2}{3}$ całego swego dawnego zapasu rudy żelaznej. Potem następuje Anglja, produkująca niewiele mniej od Francji. Podział produkcji rudy żelaznej w roku 1920 przedstawiał się w sposób następujący :

Produkcja rudy żelaznej:

1. Stany Zjednoczone	69.558.000	tonn
2. Francja	13.922.000	„
3. W. Brytania	12.706.895	„
4. Niemcy	6.361.614	„
5. Szwecja	4.500.000	„
6. Luksemburg	3.704.390	„
7. Hiszpanja	2.602.369	„
8. Polska bez Górn. Śląska	182.600	„
Polska z Górnym Śląskiem	480.000	„

Produkcja surowego żelaza i stali w główniejszych państwach świata w ostatnich 23 latach przedstawia się w sposób następujący :

Produkcja surowego żelaza :

	W. Brytania z Irl. dłgie tonny po 1016 kg.	Stany Zjedn.	Niemcy tonny metr. po 1000 kg.	Francja
1900	8.960.000	13.789.000	8.521.000	2.714.000
1905	9.608.000	22.992.000	10.988.000	3.077.000
1910	10.012.000	27.304.000	14.793.000	4.032.000
1913	10.260.000	30.966.000	16.765.000	5.124.000
1914	8.924.000	23.332.000	14.392.000	...
1915	8.794.000	29.916.000	11.790.000	...
1916	9.048.000	39.435.000	13.285.000	1.447.000

1917	9.420.000	38.621.000	13.142.000	1.684.000
1918	9.066.000	39.055.000	11.590.000	1.297.000
1919	7.398.000	31.015.364	5.654.000	2.376.000
1920	8.007.000	36.925.987	5.550.000	3.380.000
1921	2.611.000	16.688.126	5.750.000	3.294.000
1922	4.899.500	27.219.904	8.400.000	5.128.608
1923	7.438.500	40.361.146	4.000.000	5.431.787

Produkcja stali:

1900	4.901.000	10.188.000	6.646.000	1.565.000
1905	5.812.000	20.024.000	10.067.000	2.240.000
1910	6.374.000	26.095.000	13.699.000	3.390.000
1913	7.668.000	31.301.000	18.959.000	4.620.000
1914	7.885.000	23.513.000	14.973.000	...
1915	8.550.000	32.151.000	13.258.000	...
1916	9.196.000	42.774.000	16.183.000	1.952.000
1917	9.804.000	45.061.000	16.587.000	2.232.000
1918	9.591.000	44.462.000	14.874.000	1.912.000
1919	7.894.000	34.671.232	6.732.000	2.148.000
1920	9.056.000	42.132.934	7.710.000	3.002.000
1921	3.624.000	19.783.797	7.750.000	2.913.000
1922	5.831.900	35.602.926	9.144.000	4.471.275
1923	8.488.900	44.943.696	5.000.000	5.109.517

Światowe zapasy rudy żelaznej ocenia się w przybliżeniu w tonnach metrycznych następująco:

1. Niemcy	1.374.000.000
2. Francja z Algierją	4.369.000.000
3. W. Brytania	2.254.000.000
4. Szwecja	1.548.000.000
5. Rosja	1.032.000.000
6. Hiszpanja	610.000.000
7. Norwegja	367.000.000
8. Austro Węgry	284.000.000
9. Luksemburg	270.000.000
10. Grecja	100.000.000
11. Reszta Europy	77.000.000
12. Ameryka	9.855.000.000
13. Azja	260.000.000
14. Afryka	225.000.000
15. Australja	136.000.000

Prócz tych krajów, w których dziś dobywa się żelazo, mamy cały szereg innych krajów, nadzwyczaj bogatych

w zapasy rudy żelaznej, ale które z powodu swego zacofania prawie że jeszcze nie zaczęła ją obrabiać. Do takich trzeba zaliczyć Chiny, Persję, Syberję, Afrykę północną, Chili i wiele innych państw.

II. Miedź.

Po żelazie jednym z najpożyteczniejszych dla człowieka kruszców jest bez wątpienia miedź. Żelazo, węgiel, naftę produkują Stany Zjednoczone rok rocznie daleko więcej niż jakiegokolwiek inne państwo. Tak samo i miedzi produkują Stany Zjednoczone o wiele więcej niż wszystkie pozostałe państwa razem wzięte. Wskutek tego świat cały w mniejszym lub większym stopniu zależy od amerykańskiej miedzi, jak to wyraźnie pokazała ostatnia wojna. Co się tyczy produkcji miedzi w innych państwach, to w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi średnio za 1916—1917 rok przedstawia się ona w następujący sposób:

P r o d u k c j a m i e d z i :	
1. Stany Zjednoczone	868,903 tonny
2. Japonja	112.000
3. Chili	70.000
4. Meksyk	49.478
5. Kanada	49.168
6. Peru	43.620
7. Australia	36.550
8. Norwegia	19.000
9. Rosja	18.500
10. Inne państwa	188.750
produkcja światowa 1.456.869 tonn	

Stany Zjednoczone były dotąd i są największym eksporterem i producentem miedzi. W roku 1923 wyprodukowały tylko z własnej rudy w przybliżeniu 51% światowej produkcji, jeśli dodać jeszcze miedź przywieziona, przeważnie z Ameryki południowej, to ten % jeszcze się powiększy. W rękach zatem Ameryki jest kontrola obrotu tym materiałem. Poniżej dajemy szczegółową statystykę co do produkcji miedzi, która w ostatnim stuleciu tak się rozwinęła:

P r o d u k c j a m i e d z i w S t a n a c h Z j e d n o c z o n y c h
w t o n n a c h p o 1016 k g.

1840	100	1900	270.588	1917	842.018
1850	650	1905	402.637	1918	852.024

1860	7.200	1910	482.214	1919	585.063
1870	12.600	1914	513.454	1920	503.979
1880	27.000	1915	619.647	1921	225.708
1890	115.996	1916	860.647	1922	421.451
				1923	640.625

Ogromne zapasy miedzi w Katandze (Kongo belgijskie) przedstawiają bardzo ważny czynnik dla stosunków handlowych tym produktem na rynkach europejskich. Ostatnio produkcja miedzi osiągnęła swe maximum — około 20.000.000 funtów ang. miesięcznie. Czynią się starania, aby przez powiększenie produkcji zmniejszyć koszty jednostkowe. Nie będzie to oczywiście bez wpływu na rynek handlowy. Ogromne zapasy miedzi czekają na wydobycie w takich zacofanych ekonomicznie krajach jak Chiny (szczególniej w prowincji Junnan), Marokko, Persja, Abisynja, Afganistan i inne.

III. Ołów i cynk.

Pod względem tak ważnego dla technicznych i wojennych celów metalu jakim jest ołów, najbogatszym producentem są Stany Zjednoczone, posiadające największe jego zapasy. Za tym krajem dopiero idzie Australia, Hiszpania, Niemcy i Meksyk. Ekonomicznie produkcja tego metalu koncentruje się w ręku Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, kontrolujących razem około 79% całej światowej produkcji ołowiu.

W dwóch ostatnich latach światowa produkcja ołowiu poza Polską była następująca:

	1923 rok	1924 rok	
Stany Zjednoczone	453.318	527.526	tonn
Meksyk	184.242	177.852	„
Australia	137.513	140.624	„
Hiszpanja z Tunisem	73.805	117.078	„
Kanada	53.899	84.334	„
Birma	51.239	57.969	„
Włochy	18.821	24.318	„
Rodezja	12.162	7.003	„
Transwaal	5.394	5.014	„

Ogółem 989.393 1.141.718 tonn

W Polsce produkcja ołowiu (metal) przedstawia się :

1913	43.600 tonn
1920	18.600 „
1921	14,300 „

1922	15,300 tonn
1923	20.500 „

Bardzo ciekawą właściwością produkcji łożowiu jest ten fakt, że niemiecki system nadzwyczaj daleko i szeroko rozposcierającej się kontroli mineralnych bogactw, będącej pod protekcją rządu, rozbity jest ostatnią wojną. W rezultacie jednak tej samej wojny, ten sam system niezwłocznie był przyjęty przez Anglję i Francję. Mówiąc inaczej, kraje te przekonawszy się o zręczności i ważności sposobów niemieckiej ekonomicznej polityki i przyswoiwszy ją sobie, nie tylko odgraniczyły swoje mineralne bogactwa od cudzych wpływów, ale i same naśladując Niemców, zaczęły przenikać w granicę innych państw w celu ekonomicznej kontroli nad dozywaniem ich bogactw kopalnianych.

Nam by należało zastanowić się nad temi pożytecznymi wskazówkami, które dała nam wojna i nie być tak lekkomyślnymi, dopuszczając przyjaciół i nieprzyjaciół do eksploatacji tych bogactw, którei obdarzyła nas natura.

Dążenie Niemiec utwierdzić swoją przewagę na światowym rynku mineralnych bogactw nigdzie może nie okazuje się tak jaskrawo i widocznie jak w produkcji cynku. Przed wojną niemiecki syndykat cynkowy (Zinkhüttenverband) rozwinął tak szeroką organizację, że 1912 roku kontrolował prawie połowę całej światowej i $\frac{3}{4}$ europejskiej produkcji cynku. Co prawda nie wszędzie działalność tego syndykatu była jawną, widoczną, dlatego też zdawało się, że Niemcy o wiele mniej kontrolują, niż to było w rzeczywistości. Pod względem politycznej kontroli pierwszą rolę grały Stany Zjednoczone, bezpośrednio za nimi szły Niemcy, a dopiero dalej Belgja, Francja itd. Ekonomicznie zaś w tym samym czasie pierwszeństwo należało do Niemiec, a drugie miejsce zajmowały Stany Zjednoczone, za którei następowały wszystkie pozostałe państwa.

Chociaż jednak, według wyżej wymienionych statystycznych danych, na rachunek Niemiec wypadało około 34% ekonomicznej kontroli całej światowej produkcji cynku, w rzeczywistości dzięki przebiegłości syndykatu cynkowego, niemiecki kapitał kontrolował znacznie większy procent, co sprawiało, że był on istotnym gospodarzem tego produktu w Europie, jak również i na całym świecie. Po wojnie rola Niemiec bardzo się zmieniła, zmuszone one były wejść w ramy swych politycznych granic.

Produkcja cynku wśród główniejszych państw świata w roku 1924 była następująca:

Stany Zjednoczone	535.846	tonn
Belgia	179.662	„
Polska	97.000	„
Australia	52.194	„
W. Brytania	43.098	„
Niemcy	39.000	„
Kanada	27.641	„
Ogółem	974.441	tonn

W Polsce produkcja cynku przedstawia się następująco:

	Ruda cynkowa	Cynk metal
1913	497.500	183.100 tonn
1920	197.500	90.500 „
1921	274.500	70.300 „
1922	279.000	88.400 „
1923	275.200	98.900 „

IV. Srebro i platyna.

Największe zapasy platyny ześrodkowują się przeważnie w Rosji na Uralu. Drugim jej producentem jest Kolumbia w Ameryce południowej. Wskutek tego Rosja politycznie kontroluje 93%, Kolumbia — 6% i wszystkie inne państwa 1% światowej produkcji platyny. Co się tyczy kontroli ekonomicznej, to przed wojną na pierwszy plan wysuwała się Francja, działając przez pośrednictwo Międzynarodowego Towarzystwa Produkcji Platyny. Dziś wskutek zmiany ustroju politycznego Rosji produkcja jej bardzo poważnie się zmniejszyła w porównaniu do czasów przedwojennych. Statystyczne dane o produkcji platyny są następujące:

Produkcja platyny w uncjach:

	1911	1913	1915	1917	1919
Rosja	300.000	250.000	124.000	50.000	30.000
Kolumbia	12.000	15.000	18.000	32.000	35.000
Stany Zjednoczone	628	483	742	605	824
Australia	470	1.500	303	330	1.326
Indje hol. ang.	—	200	18	52	—
Kanada	30	50	100	80	30
Ogółem	313.128	267.233	143.163	83.067	67.180

Srebro używa się na bicie monety, jak również na wyroby przedmiotów artystycznych. Na ten pierwszy cel zużywa się wszakże srebra o wiele więcej niż na drugi. W niektórych krajach, szczególnie tam, gdzie się ono wydobywa w większej ilości, jest ono metalem walutowymi, tam zaś, gdzie mamy walutę złotą, używa się go na bicie bilonu. Produkcja srebra zaczyna się dość szybko rozwijać od połowy 19. wieku i swego maximum dosięga w roku 1912.

Od tego czasu produkcja srebra spada i znów się podnosi w latach 1921—1922, wracając do rozmiarów przedwojennych, jak widać to z następujących danych:

Ogólna produkcja s r e b r a w uncjach	wartość w dolarach	
1860	29.095.428	39.337.000
1862	35.401.972	47.651.000
1864	35.401.972	47.616.000
1866	43.051.583	57.646.000
1868	43.051.583	57.086.000
1870	43.051.583	57.173.000
1872	63.317.014	83.705.000
1874	55.300.781	70.674.400
1876	67.753.125	78.322.600
1878	73.385.451	84.540.000
1880	74.795.273	85.640.600
1882	86.472.091	98.232.300
1884	81.567.801	90.785.000
1886	93.297.290	92.793.500
1888	108.827.606	102.185.900
1890	126.095.062	131.937.000
1892	153.151.762	133.404.400
1894	164.610.394	104.493.000
1896	157.061.370	105.859.300
1898	169.055.253	99.742.600
1900	173.591.364	107.626.400
1902	162.763.483	86.264.700
1904	164.195.266	95.233.300
1906	165.054.497	111.721.100
1908	203.131.404	108.655.100
1910	221.715.763	119.727.000
1912	230.904.241	141.972.220
1914	172.263.596	95.261.769
1916	180.801.919	124.011.387
1918	203.159.431	200.002.335

1920	174.423.975	176.658.331
1922	209.815.448	142.536.023
1923	242.418.410	169.760.759

Krajem najbogatszym w srebro w ciągu wielu lat był Meksyk, jednak wojny domowe tam wybuchające w znacznym stopniu zdeorganizowały ten przemysł.

Ilością wydobywanego srebra wyróżniały się też Stany Zjednoczone. W ostatnich czasach one zajęły przodujące miejsce zamiast Meksyka. Znaczną ilość srebra ma także Anglja w swoich kolonjach, przeważnie w Kanadzie, Australii i Indjach; co się zaś tyczy innych państw, to ich produkcje srebra w uncjach możemy sądzić z następujących danych:

Produkcja srebra.

	1913 r.	1917 r.
1. Meksyk	70.704.000	31.214.000
2. Stany Zjednoczone	66.801.000	71.740.000
3. Anglja z kolonjami	50.429.000	34.001.000
4. Peru	8.351.000	11.000.000
5. Japonja	4.922.000	4.716.000
6. Inne państwa	<u>21.919.000</u>	<u>17.367.000</u>
produkcja świata	223.126.000	170.038.000

Światowa produkcja srebra w 1923 roku znów wzrosła znacznie, dając dla Meksyku poprzednie pierwsze jego miejsce, co widać z następujących danych:

Produkcja srebra w 1923 r. w uncjach:

Meksyk	90.859.083
Stany Zjednoczone	73.295.810
Anglja z kolonjami	35.021.031
Peru	18.654.793
Boliwja	5.212.826
Japonja	3.554.750
Chile	3.337.491
Niemcy	3.215.000
Hiszpanja	2.778.210
Indje holenderskie	1.408.973
Rosja europ. i azjat.	192.900
Inne państwa	4.887.542
produkcja świat.	242.418.410

S. N.